

# Waluś bliżej powrotu do Polski

## SPOŁECZEŃSTWO

**Południowoafrykański resort spraw wewnętrznych przygotował dokumenty, umożliwiające deportację słynnego polskiego zabójcy.**

Taką informację przedstawił w poniedziałek w Bloemfontein w RPA obrońca Janusza Walusia Roelof du Plessis. Przed tamtejszym Najwyższym Sądem Apelacyjnym odbyła się kolejna rozprawa w sprawie zwolnienia warunkowego Polaka, który w 1993 r. zastrzelił czarnoskórego przywódcę komunistów Chrisa Haniego.

Janusz Waluś wyemigrował z Polski przed stanem wojennym. Prowadził w RPA wytwórnię wyrobów szklanych. Nie godził się na demontaż apartheidu. Zdecydował się zastrzelić Haniego, by zatrzymać przemianę. Chciał wywołać wojnę domową, a skończyło się na zamieszkach, w których zginęło 70 osób. Broń Polakowi dostarczył polityk Clive Derby-Lewis. Obu skazano na karę śmierci, a wyrok zmieniono na dożywocie.

Derby-Lewis wyszedł na zwolnienie warunkowe w 2015 roku (zmarł rok później). Waluś mógł opuścić więzienie w Pretorii już przed rokiem. Decyzję o zwolnieniu podjął wówczas sąd w Tshwane. Ministerstwo Sprawiedliwości RPA złożyło jednak apelację, która została rozpatrzona 5 maja przez sąd Bloemfontein. Wówczas odroczone posie-



Osoba Janusza Walusia budzi w Polsce spore emocje

dzenie, a kolejna rozprawa odbyła się w poniedziałek.

W ciągu 24 lat, które Waluś spędził w więzieniu w RPA, na wolność wyszli sprawcy wielu zbrodni politycznych. Skąd problemy ze zwolnieniem Walusia? Nie pomaga mu to, że w RPA kultywowana jest pamięć o Hanim. Przed sądem w Bloemfontein demonstrowała zresztą w poniedziałek grupa działaczy partii komunistycznej. Po drugie, zdaniem wielu południowoafrykańskich polityków nie powiedział on całej prawdy o zamachu przed

działającą w latach 90. Komisją Prawdy i Pojednania.

Brak skruchy Walusia był w poniedziałek przywoływany przed sądem, który ostatecznie wstrzymał się z decyzją. Media w RPA za najważniejszą wiadomość uznały informację o możliwej deportacji. Obrońca Walusia powiedział, że stosowne dokumenty trafiły już do dyrektora więzienia.

Powrót do Polski stał się możliwy po tym, gdy Waluś rzekł się obywatelstwa RPA. Czy do ojczyzny przyjechałby jako człowiek wolny? Nie jest

to pewne. Były minister sprawiedliwości Zbigniew Cwiakalski mówił w lutym, że Waluś prawdopodobnie byłby ponownie osądzony.

Jego przyjazd byłby ważnym wydarzeniem dla prawicy. W „Rzeczpospolitej” pisaliśmy już, że w zwolnienie emigranta zaangażowało się kilku posłów, głównie z Kukiz'15 i senator PiS prof. Jan Zaryn. Transparenty z wizerunkiem Walusia coraz częściej można zobaczyć na stadionach. Na początek czerwca planowana jest w Warszawie demonstracja w obronie Polaka, którą organizuje prawnicowe Centrum Edukacyjne Powiśle.

Rafał Mossakowski z CEP tłumaczy, że Walusią można uznać za ostatniego Żołnierza Wyklętego. – Nie ma różnicy między jego czynem, czyli likwidacją wysoko postawionego komunisty, a tym, co żołnierze robili pod koniec drugiej konspiracji – tłumaczy.

Z tą interpretacją nie zgadza się prof. Rafał Pankowski, socjolog z Collegium Civitas i antyfaszystowskiego Stowarzyszenia Nigdy Więcej. – Kuriozalne jest przyrównywanie rasistowskiego zabójcy, członka nazistowskiego Afrykańskiego Ruchu Oporu, do bohaterów polskiej walki o wolność – mówi. Dodaje, że równie dobrze za Żołnierzy Wyklętych można uznać członków Werwolfu, partyzantki tworzonej przez Hitlera na terenach zajmowanych przez Stalina. ©

– Wiktor Ferfacki